***Boże Narodzenie inne niż wszystkie***

Od czego tak naprawdę wzięły się święta Bożego Narodzenia?Już z samej nazwy możemy wywnioskować, że od narodzenia Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. Jest to bardzo ważne święto dla chrześcijan i od tamtego pamiętnego momentu 2020 lat temu zaczęła się nasza era.

Co roku każdy z nas przygotowuje się do tego święta - sprząta mieszkanie, piecze pierniki, ubiera choinkę czy kupuje prezenty.W wirze przygotowań często zapominamy, dlaczego to wszystko robimy. Przecież to jest bardzo szczególny dla wielu z nas czas. Niestety w tym roku wiele rzeczy się zmieniło i już nie możemy się spotkać z rodziną przy wspólnym wigilijnym stole tak jak to było do tej pory. Ale głowa do góry! Nic nie jest jeszcze stracone. Można przecież porozmawiać przez telefon lub przez video chat. W dzisiejszych czasach technologia jest bardzo zaawansowana, więc warto to wykorzystać i lepiej nie narażać zdrowia i życia bliskich jak i swojego. Teraz czasami musi wystarczyć nam ta rozmowa na odległość, żeby chociaż usłyszeć głos bliskich.

Nieważna jest liczba prezentów pod choinką, bo to jest tylko dodatek. Nie warto również tracić uśmiechu na twarzy, bo przecież w końcu wszystko musi wrócić do normy, prawda?

A jakie mamy tradycje w święta Bożego Narodzenia? Wieczerza zaczynana jest, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda. Jest to nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, za którą podążali trzej królowie. Później odmawiana jest wspólna modlitwa i czytany jest fragment Ewangelii św. Łukasza w części dotyczącej narodzin Jezusa. Następnie uczestnicy wieczerzy dzielą się opłatkiem, składając sobie życzenia świąteczne i noworoczne. A na stole przykrytym białym obrusem z wiązką sianka pod nim, ustawia się o jedno nakrycie więcej niż liczba gości.To miejsce jest przeznaczone dla niezapowiedzianego gościa, którego zapewne w tym roku nie będzie.

Życzę wszystkim tego, co zdaje się być w tej chwili najważniejsze, czyli zdrowia. Zawsze było dla nas ważne, ale teraz zaczęliśmy doceniać je jeszcze bardziej. Nie zamartwiajmy się rzeczami, na które nie mamy wpływu, tylko ciągle idźmy do przodu. Każdy z nas ciągle się uczy, a wzloty i upadki tylko nas budują i kształtują. Niech uśmiech nigdy nam nie znika z twarzy! A gdy jednak wszystko wydaje się beznadziejne to należy szukać tej nadziei, tego światełka w tunelu. Bo w końcu przecież wszystko się ułoży, a z naszą pomocą to szczęście przyjdzie o wiele szybciej!

Na koniec chciałabym złożyć życzenia gronu pedagogicznemu, uczniom, rodzicom, personelowi medycznemu i wszystkim, którzy pomagali i wciąż pomagają doprowadzić ten świat do normalności.

Wesołych Świąt!

Gaja Michalska, kl. VIIc